Kraków, Wtorek 2 Lipca 1895. Rocznik

…wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

wynosi:

półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
12 „ „	6 „ „	2 „ — „
14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

…cztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze … ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct. …ylko za cały miesiąc.

…ratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nad… Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczę… …ów niefrankowanych nie przyjmuje się …dakcya nie zwraca.

…i: Ulica św. Jana Nr. 13.

…r. 41.

NOWA REFORMA

Pre…meratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **mie…wą:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna … w Rynku — Biuro (R. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Nien…skiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10. **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: We **L…wie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przem…ślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & …gler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzm. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym

wał pewną rolę, nazywając przyszłe ministerstwo „rządem codziennego chleba“. Będzie ono miało dwa punkty programowe dodatnie i jeden ujemny. Dodatnie obejmować będą: załatwienie budżetu we właściwym czasie i odnowienie ugody z Węgrami. Ujemnym punktem będzie natomiast — nieprzeprowadzać reformy wyborczej.“

W dalszym ciągu autor wyjaśnia, jakoby powodem upadku ks. Windischgraetza nie była ani sprawa cylejska, ani trudności w przeprowadzeniu reformy wyborczej, ale — brak budżetu. To właśnie miało skłonić monarchę do przyjęcia dymisyi ks. Windischgraetza i powierzenie tymczasowych rządów obecnemu ministerstwu. Przyszły gabinet będzie miał zatem obowiązek starać się przedewszystkiem o załatwienie budżetu we właściwym czasie.

Według artykułu, w sferach wpływowych obawiają się, że w przyszłym parlamencie ugoda z Węgrami na podstawie dualizmu natrafiłaby na znaczne trudności z powodu wzrostu antisemitów i radykalnych żywiołów z Czech. Sprawę tę ma zatem załatwić Rada państwa jeszcze w obecnym składzie.

„Jeszcze jedno“ — czytamy w końcu pierwszej części — „należy podnieść z wymiany zdań, jaka miała miejsce w ostatnich dniach. Przyszły premier nie utworzy ministerstwa parlamentarnego, chociaż będzie miał w Izbie zapewnioną większość, złożoną z Polaków i zjednoczonej lewicy. Będzie to ministerstwo zawodowe (Geschäftsministerium) o lekkiem zabarwieniu politycznem, którego odcieni trudno będzie dostrzedz. Wymieniają bardzo konserwatywnego członka Izby panów, który dotychczas nie odegrał wybitnej roli, ale którego tytuł książęcy i nazwisko ma budzić nadzieję — jako ministra rolnictwa. Mówią dalej, że politycznie wpółumarły mąż stanu ma odżyć i zostać ministrem …ewnąty, że jeden z obecnych kierowników w ministerstwie zostanie ministrem, a nadto jeszcze … rowizo-… [illegible] … mi- … stron- …zyczymających się do utrzymania pań…stwa, chociaż one nie będą reprezentowane w gabinecie“.

W drugiej części artykułu czytamy: „Z innego źródła dowiadujemy się, że pewne koła bardzo żywo zajmują się dalszem ułożeniem się sytuacyi, a w szczególności „przyszłym mężem stanu.“ Namiestnika Galicyi hr. Badeniego wymieniają powszechnie jako osobistość, która po rozwiązaniu Izby powołaną będzie do utworzenia stałego ministerstwa. Charakter gabinetu ma się zgadzać z misyą, jaką niegdyś objął hr. Taaffe i przedstawi również program pojednania. Co do rozdziału pojedyńczych tek, to hr. Kielmansegg i dr. Böhm-Bawerk mają zatrzymać swoje teki, a dr. Wittek ma zostać stałym ministrem handlu. Ministrem sprawiedliwości ma zostać wiedeński prezydent apelacyjny … Horyns… …nisterstwo rolnictwa obej… …kowitz. W stanowi… …Jaworskiego nie ma …kładności dodajemy, … mówią także o po… … takim razie, gdy… …nienie z Mło… …kszości two… … nad spo… …

rzyłoby Koło polskie z klubem Hohenwarta. Rzeczą lewicy byłoby odgrywać rolę hospitanta w nowej większości. Młodoczesi staliby na drugim planie jako rezerwa, którąby do większości przyjęto w takim wypadku, gdyby lewica nie chciała się do przyszłego ugrupowania stronnictw zastosować. Tak przedstawia się stan rzeczy na podstawie wiadomości, czerpanych głównie z konserwatywnych sfer parlamentarnych. Młodoczechom przyznanoby jeszcze szczególną koncesyę przez zniesienie stanu wyjątkowego w Pradze, co pociągnęłoby za sobą także zmianę osoby namiestnika. Jako następcę hr. Franciszka Thuna wymieniają margr. Bacquehema“.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Biała, 29 czerwca.

(Dlaczego nam hr. Badeniego zamianowano honorowym obywatelem?

Przewrotność szowinistów niemieckich w Białej wyszła na jaw w całej pełni podczas posiedzenia Rady miejskiej w dniu 25 czerwca b. r. Już w zimie b. r. krążyły pogłoski, że stowarzyszenie niemieckich obywateli (*Deutscher Bürgerverein*) postanowiło postarać się, aby Rada miejska zamianowała pięciu Niemców obywatelami honorowymi miasta Białej. Celem tej machinacyi było sparaliżować głosy Polaków w I Kole podczas zbliżających się wyborów do Rady miejskiej i w ten sposób Polaków z Rady miejskiej usunąć.

Osoby, które miały być zamianowane honorowymi obywatelami, miały się poprzednio zobowiązać słowem, że zawsze będą trzymać i głosować z partyą niemiecką.

Cały ten plan powstał, jak na pewno przypuszczać można, w głowie dr. Rosnera, którego znamy z przewrotności, a który chciałby się z jakab… [illegible] …iej. Z N…… dr. Rosner pozazdr… [illegible] … że gdyby … [illegible] … lud… dr. … obroń… [illegible] … ponosi… dotkliwe straty materyalne, a nie wiedzą, że temu panu idzie jedynie o to, aby jak najdłużej ster władzy utrzymać w swej dłoni i aby go nikt z Kasy Oszczędności bialskiej nie wyrugował, gdzie jako syndyk co najmniej bardzo pokaźne ma dochody.

Otóż dzień 25 czerwca miał rozstrzygnąć o losie Polaków w Radzie miejskiej. Dla okazania, jak wysoce lojalni są Niemcy w Białej, postawił dr. Rosner na posiedzeniu Rady miejskiej wniosek nagłący, aby namiestnikowi hr. K. Badeniemu nadać obywatelstwo honorowe. Wniosek ten przeszedł jednogłośnie. Atoli śmiało rzec można, że Niemcy nie postawili tego wniosku, ani nie głosowali za nim szczerze i z przekonania. Zaraz potem radny miejski Schreinzer postawił wniosek nagłący, aby zamianować honorowymi obywatelami miasta Białej pp. dr. Mengera, posła do Rady państwa z Wiednia, Bacha, organistę przy zborze ewangelickim, Wenzelisa, stolarza i przedsiębiorcę pogrzebowego, Emila Krupę, kupca, i Józefa Zagórskiego, zarządcę cmentarza. — Głosami Niemców uchwalono nagłość wniosku.

Ponieważ Franciszek Wenzelis, Emil Krupa i Józef Zagórski, jako radcy miejscy ze sali posiedzeń podczas obrad nad tym nagłym wnioskiem wyjść musieli, a bez nich Rada nie była w komplecie, przeto burmistrz miasta dr. Rosner porozsyłał pachołków miejskich do kilku radców niemieckiej narodowości, aby na posiedzenie przybyli, bo widocznie bardzo mu na tem zależało, aby namiestnik Badeni nie sam, ale w towarzystwie organisty, przedsiębiorcy pogrzebowego i zarządcy cmentarza został honorowym obywatelem miasta.

Tylko energicznemu protestowi Polaków, którzy całą tę komedyę, jako nieuczciwy manewr wyborczy napiętnowali, zawdzięczyć należy, że zamierzony przez Niemców skandal i frymarczenie godnością obywatelstwa honorowego nie udał się.

Nawet p. Alojzy Josch, mimo że Niemiec, ale człowiek prawy i sumienny, powstał i w krótkiej, ale dobitnej mowie, przyłączył się do protestu Polaków.

Z przedstawionego tutaj przebiegu sprawy każdy nieuprzedzony przyznać musi, że Niemcom nie chodziło o uczczenie namiestnika hr. Badeniego, — przeciwnie miał on tylko służyć za płaszczyk, pod którym chcieli Niemcy pięciu obywateli honorowych przemycić.

Chcąc być objektywnym, muszę dodać, że wielu poważniejszych Niemców, a zwłaszcza fabrykantów, nie solidaryzuje się z postępowaniem dra Rosnera, który dla własnej korzyści mąci czystą wodę, aby potem łatwiej rybki łowić, wywołuje zatargi i kłótnie między Niemcami i Polakami, a wszystko w tym celu, aby Niemcy w uznaniu jego zasług, jak najnajdłużej zostawili go na arcywygodnej i zyskownej posadzie syndyka Kasy Oszczędności miasta Białej. To też śmiało powiedzieć można, że jak długo p. Rosner będzie syndykiem kasy oszczędności, tak długo nie będzie zgody między Niemcami i Polakami.

Czerniowce, 27 czerwca.

D… [illegible] … szkolnej … do … nara… …radec… …zat… [illegible] …blicznych, zaszła w zapatrywaniach sfer rządowych zmiana dla nas korzystna. Widocznie prezydent kraju, informowany jak najgorzej przez niechętne dla nas żywioły, przekonał się, dokąd informacye te zmierzały i wczas jeszcze zapobiegł rozmaitym niesprawiedliwościom i szykanom narodowości polskiej.

Z Rady państwa.

Nic tak nie podkopuje powagi i znaczenia parlamentu i parlamentaryzmu, jak oznaki braku poczucia obowiązku i lekkomyślność w ich spełnianiu, objawiające się coraz częściej u posłów. Na początku ostatniego posiedzenia prezydent Izby musiał stwierdzić z ubolewaniem, że trzy kwadranse czekać potrzeba było na zebranie się kompletu, aleć prezydent musiał również zamknąć przedwcześnie posiedzenie dla braku kompletu. Jest to drugie z rzędu posiedzenie, które zamknięto przedwcześnie z tego powodu, że nawet tylu posłów nie bierze udziału, wielu ich potrzeba do kompletu. Wobec takiego spełniania obowiązków poselskich niech się pp. posłowie nie dziwią, że opinia publiczna zwraca się przeciw parlamentowi i niech uderzą się w piersi. Ich to winą, że społeczeństwo zaczyna sobie życzyć, aby rozwiązano nieudolny parlament i rozpisano nowe wybory.

Początek piątkowego posiedzenia podały już telegramy. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Menger rozbierał pytanie, czy ministerstwo urzędnicze lepszem jest od ministerstwa parlamentarnego. Zdaniem mowcy są chwile, w których tylko ministerstwo urzędnicze może spełnić zadania rządu, ale tylko ministerstwo parlamentarne może prowadzić nawę państwową drogą postępu ku rozwojowi. Mowca broni koalicyi przeciw uczynionym jej zarzutom i podnosi zasługi byłych ministrów handlu, skarbu i sprawiedliwości. W końcu polemizuje mowca z wywodami p. Gregra. Dualizm uważa on za jedyną możliwą formę ułożenia stosunków z Węgrami. Natomiast federalizm uważa za niemożliwy, ponieważ wszystkie państwa ościenne o mieszanych narodowościach rządzą się za sadami centralizmu (?). Podkopałoby to, zdaniem mowcy, samodzielność państwa, gdyby zamiast 2 było 7 sejmów. Mowca sądzi zatem, że należy zwalczać myśl federalizmu w Austryi.

P. Romańczuk mniema, że w obecnych stosunkach ministerstwo urzędnicze jest odpowiedniejsze, niż parlamentarne. Jedynie minister dla Galicyi nie nadaje się do obecnego gabinetu, ponieważ nie jest reprezentantem kraju, ale stronnictwa. Mowca spodziewa się po nowem ministerstwie dobrej administracyi we wszystkich kierunkach, a w szczególności usunięcia stanu oblężenia w Pradze i ekonomicznego stanu oblężenia na wschodzie państwa, oraz wolnomyślniejszego stosowania ustaw o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Nie mniej spodziewa się, że bezstronny rząd uporządkuje stosunki w Galicyi. P. Romańczuk głosować będzie za budżetem, ale nie będzie głosował za funduszem dyspozycyjnym, gdyż nie może dawać wotum zaufania rządowi, o którym nie wie, jak będzie postępować. Projekt reformy wyborczej, opracowany przez podkomisyę, należy złożyć do archiwum, a sprawą tą powinien się zająć sam parlament. Najlepiej byłoby reformę wyborczą i reformę podatkową razem załatwić. …by jednak Izba nie potrafiła stworzyć … ralnej ustawy wyborczej, należy ją rozwiązać. Nowa Izba załatwiłaby także kwestye narodowościowe. W nowem parlamentarnem ministerstwie powinny być reprezentowane nietylko dotychczasowe wielkie stronnictwa, ale także wszystkie narodowości.

P. Kindermann oświadcza się za reformą wyborczą opartą na szerokich podstawach i za progresywnym podatkiem dochodowym, oraz życzy sobie obniżenia ogólnej sumy podatku gruntowego i takiej zmiany ustawy o swojszczyźnie, aby ciężary krajów i gmin znacznie się zmniejszyły.

P. Steiner żąda przeliczenia Izby i zamknięcia posiedzenia.

Prezydent Izby: Uczyniono wniosek o zamknięcie posiedzenia. Ubolewam, że taki wniosek się pojawił, gdyż do głosu zapisało się wielu mowców, a ci, którzy mieli w liście dobre miejsca, zamienili się z innymi i pragną przyjść do głosu. Jesteśmy wobec … poszli naprzód. Ludność żąda, abyśmy rozpraw bez potrzeby nie przewlekali, lecz potrzebne ustawy rzeczywiście uchwalili. Gdy jednak, ku wielkiemu mojemu żalowi, wielu posłów jest nieobecnych, zarządzę imienne głosowanie nad tym wnioskiem.

P. Lueger: Ci są winni, których tu niema.

Prezydent: Oczywiście. Ja też przemówie-

---

mieć będą ściślejszą ojczyznę w Galicyi, obszerniejszą w Przedlitawii, najobszerniejszą w monarchii austro-węgierskiej — więc w Prusiech mieć będą ściślejszą ojczyznę w Poznańskiem i Prusach Zachodnich, obszerniejszą w Królestwie pruskiem, najobszerniejszą w cesarstwie niemieckiem — więc w Rosyi ściślejszą w Królestwie Kongresowem, drugą w Litwie i Rusi, obszerniejszą wreszcie ojczyznę: Rosyę z samowładnym carem-papieżem na czele! Program drugi stoi wiernie przy dawnej Ojczyźnie Kościuszki i Mickiewicza i za trzy ojczyzny zamieniać jej nie pozwala. Świadom tego, że w tej chwili nie jest możliwa akcya polityczna, powiedzmy wyraźnie wojenna lub dyplomatyczna, którąby bezpośrednio do odzyskania tej Ojczyzny wiodła, wie jednak, że jeżeli z serc i umysłów narodu wykorzeni się tę myśl polityczną, naród skorzystać nie potrafi z takiej chwili, która przecież rychlej czy później zaświtać musi. Na tym programie oparty patryotyzm nie potrzebuje być „patryotyzmem szkodliwym“ jak go zawsze p. Koźmian nazywa, to … ty…, który każdej chwili bez obliczenia sił i wa…ków gotów jest zerwa… do krwawego proce…, on może być i jes… … …rozumnym, który mając … …yższy cel aspiracyj narodowych na …u, z każdej sytuacyi potrafi wy…korzyści dla sprawy bytu narodowego …owego. Patryotyzm poli…

ne rozbiorami, odbiera nam treść i przedmiot patryotyzmu.

Od pierwszej chwili rzucenia w nasze społeczeństwo zarzewia walki przez „szkołę stańczykowską“ stanęły przeciw sobie te dwa programy. Znakomita większość narodu stoi dotąd przy programie jednej Ojczyzny przeciw programowi trzech ojczyzn.

Ale ta większość dzieli się zupełnie naturalnie na dwa odłamy: do jednego z nich należą bardzo liczni nie-stańczykowscy konserwatyści, do drugiego cała narodowa demokracya polska. Pierwsi, niezgodni ze szkołą stańczykowską co do celu narodowej polityki i pracy, zgadzają się z nią co do konserwatywnych jej znamion i kierunków, zgadzają się w tem, że losy narodu ma ująć „w silne dłonie“ i zawsze dzierżyć magnaterya i szlachta. W naszym zaś programie owa praca, zmierzając do wzmocnienia i rozszerzenia samych podstaw bytu narodowego, przedstawia się jako dalsze, dzisiejszemu stanowi społeczeństwa polskiego odpowiadające rozwinięcie Kościuszkowskiej idei. Według nas, praca narodowa, jeżeli ma być organiczną, musi być wszechstronną, a to w dwojakim kierunku: po pierwsze, obejmować wszystkie czynniki naro…ły, a za… …ro…

czna, idea oparcia życia narodowego na szerokich warstwach do obywatelstwa podniesionego ludu, jest w naszym programie przewodnią myślą wszelkiej pracy wewnętrznej. I w tem też różnimy się zarówno ze szkołą stańczykowską jak i z niestańczykowskimi konserwatystami.

Z tej różnicy umiała zręcznie korzystać „szkoła“ p. Koźmiana — i w imię haseł konserwatywnych, w celu obrony „okopów św. Trójcy“ od napierającej na szlachecką wyłączność demokracyi polskiej, umiała skupić około siebie liczniejsze stronnictwo, fałszywie głosząc, że to jest tryumf jej „systemu“. Skarży się jednak p. Koźmian, że tak sklejone stronnictwo w chwili stanowczej zawiodło, że próby nie wytrzymało. Tak jest! Ono jej wytrzymać nie mogło — bo nawet najkonserwatywniejszy umysł, jeżeli dawnego ideału Ojczyzny i dawnego polskiego patryotyzmu nie zamieniał na trzy ojczyzny i trzy partykularne patryotyzmy, odstręczyć się od „szkoły“ musi, ilekroć ona wystąpi otwarcie ze swoją zgubną i wstrętną doktryną, i musi zaprotestować, gdyby go posądzono o solidarność z tą „szkołą“.

A że tak jest, można się o tem i teraz przekonać, kiedy nawet bardzo konserwatywne organa stanęły po naszej stronie, a przeciw … Koźmianowi w kwe… …ństwowe…

[illegible] nie do obecnych — wyjawszy [illegible]cy — lecz do tych, których tu nie- [illegible]wszy chorych i posiadających urlopy. [illegible]dzono imienne głosowanie.

[illegible]zydent: Obecnie jest 93 posłów na [illegible] Nie mogę zatem, ku mojemu żalowi, po- [illegible]nia dalej prowadzić i muszę je zamknąć [illegible]wodu braku kompletu.

[illegible]astępne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Przegląd polityczny.

Kraków, 1 lipca.

Z powodu procesu wojskowego przeciw huzarom w Przemyślu i z powodu przyjęcia, jakiego doznał delegat dziennika „Pesti Naplo“ u komendanta korpusu, generała Galgoczy'ego, przepełnione są węgierskie dzienniki szczegółami z tej sprawy, której starają się nadać znaczenie narodowe i polityczne. „Pester Lloyd“ wyraża w artykule wstępnym (Nr. 156 z 29 czerwca) ubolewanie, że 26 huzarów stanęło pod zarzutem zamordowania przełożonego, poczem pisze:

„Że ten przełożony, wachmistrz Diosegi, był waryatem, wynika jasno ze wszystkiego, co wiemy z tego smutnego zajścia. Jego rodzice zgrozą przejmowali się opowiadaniem o neronowskich okropnościach, jakiemi przechwalał się wobec nich, że popełniał je na swoich podkomendnych, a jeżeli tylko dziesiąta część prawdy jest w tem, co opowiadał publicznie jego własny wuj, kapelan protestancki, to podziwiać należy bezgraniczną cierpliwość huzarów, którzy znosili próbę wytrzymałości ich poczucia subordynacyi, aż łuk zbyt napięty pękł i śmierć przyniósł łucznikowi. Nie mniej atoli zdumiewać musi, że oficerzy szwadronu, dywizyi i pułku zdawali się nie spostrzegać obłędu podoficera. Cała ludność usuniętego od świata gniazda galicyjskiego, proboszcz i zwierzchność, wiedzą o bezmyślnem znieważaniu biednych huzarów, tylko komenda szwadronu, tylko dywizya, tylko pułk nie miał o tem żadnej wiadomości. Jako pan swoich podwładnych w służbie, nadużywał (Diosegi) swego nieograniczonego prawa na sposób Kannibalów. Listy nieszczęśliwych ofiar dochodziły do uszu rodziców, lecz do uszu komendantów nie doszedł ani jeden głos skargi“.

Całą tę sprawę wyzyskuje półurzędowy „Pester Lloyd“, żądając, aby w pułkach węgierskich służyli tylko oficerzy węgierskiej narodowości i wzywając administracyę wojskową, aby położyła kres znieważaniu żołnierzy. Zdaje się, że właśnie odmówienie wszelkich wyjaśnień przez generała Galgoczy'ego nadało całej sprawie taki rozgłos, o jakim zrazu nie marzono. Pokazuje się, że dotychczas publiczności nie wiadomo nawet, jak się nazywają ci huzarzy, którzy pod zarzutem ciężkiej zbrodni stanęli przed sądem wojennym w Przemyślu. Nie ulega wątpliwości, że posłowie węgierscy wystąpią z interpelacyą do administracyi wojskowej i na tej drodze dowiedzą się tego, czego odmówił komendant korpusu przemyskiego. Węgrzy nie puszczą tej sprawy tak lekko, jakby to stało się niechybnie u nas; oni upomną się [illegible] 25 młodzieńców, co do których tak ścisłą a bolesną zapowiedziano tajemnicę.

Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego odbył pod przewodnictwem dra Podlipny'ego dnia 28 z. m. posiedzenie, w którem wzięli udział między innymi dr. Herold, dr. Engel, Kaftan, Janda i odpowiedzialny redaktor „Narodnich Listów“ Anyz. Pp. Gregr i Vaszaty, pomimo, że ich telegraficznie wezwano, nie przybyli. Obrady toczyły się na temat stanowiska, jakie Młodoczesi zająć mają w obecnej sytuacyi.

W nieobecności członków, którzy radykalniejszemu hołdują kierunkowi, przebieg posiedzenia był bardzo spokojny.

Jak na pewne donoszą, jednomyślnie zgodzono się na dotychczasową taktykę młodoczeskich posłów w Radzie państwa, w szczególności zaś aprobowano oświadczenie, jakie złożył dr. Kaizl podczas rozprawy nad prowizoryum budżetowem. W dyskusyi zaznaczono, że program stronnictwa dawniej już jasno został sformułowany i że mianowicie trzymać się należy zasad, uchwalonych na zeszłorocznym wiecu w Nimburgu.

Deputacya bułgarska z metropolitą Klemensem na czele, która ma złożyć wieniec na grobie cara Aleksandra III, udała się już do Petersburga i prawdopodobnie przybyła już na miejsce. Pewne sfery bułgarskie chciały skorzystać z tej sposobności dla nawiązania przyjaźniejszych stosunków z Rosyą, ale rząd rosyjski wyraźnie dał do poznania, że nie życzy sobie zmieniać dotychczasowej postawy wobec Bułgaryi i sprzeciwia się temu, iżby deputacyi nadawano charakter polityczny. Sam Cankow, nauczony widocznie własnem doświadczeniem, nazywa usiłowania optymistycznie usposobionych rusofilów komedyą i przepowiada deputacyi zupełne niepowodzenie polityczne w Petersburgu.

Francya i Niemcy.

Weszło teraz w modę i zwyczaj, że marynarka wojenna staje się wygodnem narzędziem dyplomacyi europejskiej. Admirał floty spełnia teraz większą i ważniejszą misyę międzynarodową, niż ambasador przy obcym dworze. Mieliśmy tego przykłady w wizytach marynarki francuskiej w Kronstadzie, to znowu w rewizycie rosyjskiej w Tulonie. Obecnie rozgrywa się dalej ta rola marynarki wojennej z powodu uroczystości kielskich. Oto donoszą, że cesarz Wilhelm wysłać ma eskadrę niemiecką do Brestu lub Cherbourga, i że komendant tej eskadry przywieść ma dla prezydenta republiki order Czarnego orła od cesarza Wilhelma. Wiadomość [illegible] zamia[illegible] paryski dziennik „Gau[illegible] [illegible]ieckie zaś n[illegible] [illegible] jakie o[illegible] z [illegible]rony zawory cesarza Wilhelma i prz[illegible] dyplomatyczna! Prezydent Faure z p[illegible]ą wyrzekłby się chętnie i kielskiej „par[illegible]“ i orderu Czarnego orła — byleby pozostawiono go w spokoju. Trudno jednak odmówić Niemcom przyjęcia, — nie mało zaś wysiłku potrzeba będzie, aby całe przyjęcie eskadry niemieckiej w porcie francuskim było przyzwoite i nie obrażało ani praw gościnności, ani nie było solą w oku nieprzejednanych wrogów Niemiec we Francyi. Nadto wszelkie zbliżenie się Francyi do Niemiec osłabia sojusz jej z Rosyą — i już dlatego pożądane nie jest dla gabinetu Ribota.

Z Paryża.

Rozprawa kolonialna we francuskiej Izbie deputowanych, tak niebezpieczna dla rządu, skończyła się jednakże świetnem zwycięstwem ministerstwa. Pesymiści przepowiadali już, że rozprawa ta skończy się upadkiem ministra kolonij Chautemps'a, ten jednakże zręcznym zwrotem zjednał sobie niespodziewanie sympatye całej Izby, a zwłaszcza opozycyi i otrzymał wotum zaufania. Zwycięska jego taktyka polegała na tem, że z całą bezwzględnością zganił kolonialną politykę swych poprzedników i oświadczył, że nie myśli trzymać się starej polityki rozrzutności i lekkomyślnego angażowania przyszłości, ale raczej chce oczyścić kolonie od nadużyć. Frazes ten zrobił potężne wrażenie; cała Izba przyklasnęła słowom ministra, i to uratowało jego pozycyę. Poprzedni kierownik kolonialnej polityki Delcassé starał się wprawdzie bronić swoich zasad politycznych i ironicznie odezwał się o obecnym ministrze, ale nie zdołał już zmienić nastroju Izby. Izba nie przyznała wprawdzie natychmiast żądanych kredytów na cele kolonialne, lecz na wniosek Le Hérisse'a głosowanie nad tym przedmiotem odroczyła, a uchwaliła rządowi wotum ufności 322 głosami przeciw 13 i odrzuciła również olbrzymią większością wniosek Castellin'a o zarządzenie śledztwa w sprawach kolonialnych.

W sprawie macedońskiej.

Wieści z Macedonii wciąż jak najsprzeczniejsze: podczas gdy ze źródeł bułgarskich dowiadujemy się, że ruch powstańczy ogarnia już nietylko pograniczne miejscowości w Macedonii, ale szerzy się i w wewnętrznych wilajetach, tureckie źródła stanowczo temu zaprzeczają, a urzędowe wiadomości tureckiej ambasady w Paryżu wręcz utrzymują, że według raportów otrzymanych od generał-gubernatorów z Saloniki, Monastyru i Kossowa, w prowincyach tych panuje zupełny spokój.

Z Konstantynopola donoszą, że egzarcha bułgarski podjął kroki u wielkiego wezyra Said-paszy w sprawie wykonania fermanu kościelnego z 1870 roku i usilnie prosił, ażeby Porta, zgodnie z przyrzeczeniem, danem przed kilku miesiącami zgodziła się na obsadzenie stolic biskupich w Dybrze, Melniku, Monastyrze i Strumdzy. — Wielki wezyr uznał [illegible] tego [illegible] przyrzekł rozpatr[illegible] [illegible] a [illegible] [illegible] innych spraw [illegible] dzennym, rzecz tę, o ile mo[illegible] wprowadzić. Ze swej strony wi[illegible]zyr wyraził życzenie, ażeby egzarcha starał się wpłynąć uspokajająco na ludność w Macedonii. Egzarcha zgodził się na to, a zarazem radził, ażeby Porta wyraziła to samo życzenie i te same dała zapewnienia wobec rządu bułgarskiego, co może wpłynąć korzystnie na usposobienie ludności w Macedonii i zażegnać dalsze niebezpieczeństwa.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

Dla dogodności osób, przebywających w kąpielach, będziemy wyjątkowo podczas sezonu kąpielowego przyjmować od nich prenumeratę także tygodniowo, licząc z przesyłką pocztową po 45 ct. za tydzień.

KRONIKA.

Kraków, 1 lipca.

Na gimnazyum polskie w Cieszynie od M. Ł. za pośrednictwem p. Maryi Czorwińskiej złożono 5 złr.

W handlu p. Ziętkiewicza w Brzesku w kółku towarzyskiem z okazyi imienin p. Wł. Cygi zebrano 2 złr. 54½ ct.

H. W. G. na gimnazyum 50 ct., na szkołę w Biały 50 ct., na szkołę ludową 50 ct.

Na ręce prof. Bystronia złożyli abituryenci gimnazyum Sobieskiego w Krakowie: Benedykt Tyszkiewicz 10 złr., Wł. Asnyk 2 złr., Kaz. Małdziński 1 złr., Ludwik Puszet 1 złr., Kazimierz i Antoni Wołkowiccy 5 złr., razem 19 złr.

Na budowę szkoły polskiej w Biały od M. Ł. za pośrednictwem p. Maryi Czerwińskiej złożono 5 złr.

Z Rzymu przesłali na ręce p. M. Siedleckiej pp. Henryk Siemiradzki, Wiktor Brodzki, W. Łyparewicz i J. Sr. 23 lirów, zarząd Koła w Serecie 19 złr. 42 ct.

Na ręce p. Leontyny Owczarkiewiczównej, skarbniczki Koła pań w Krakowie, nadesłały za sprzedane [illegible] Zofia Załkowa 5 złr. 20 [illegible]

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Dnia 2 bm., tj. jutro we wtorek, o godzinie 6 wieczór odbędzie się posiedzenie zwyczajne wydziału filologicznego, na którem dr. Leon Mańkowski wyłoży treść swej rozprawy p. t. „Pańczatantra jako źródło Hitopadesa“. P. F. Hoesick poda treść kilku rozdziałów z monografii swej o Juliuszu Słowackim. Prof. dr. A. Miodoński odczyta pracę p. t. „Tradycya rzymska o Herkulesie germańskim“. Prof. dr. K. Morawski mówić będzie: „O manieryzmie w stylu autorów łacińskich srebrnej epoki“. Poczem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Walne zgromadzenie krak. Towarzystwa oświaty ludowej odbyło się w piątek w sali Rady miejskiej przy niesłychanie słabym udziale członków. Dość zaznaczyć, że z ogólnej ich liczby 758 stawiło się zaledwie dwudziestu kilku, a między nimi trzy panie i dziesięciu księży. Nawet wydział Towarzystwa nie uznał za stosowne przybyć w pełnym komplecie. Jest w tem wymowny a smutny dowód niewytłómaczonej obojętności i apatyi ogółu w sprawach pierwszorzędnej dla społeczeństwa wagi.

Zagaił obrady przewodniczący Towarzystwa ks. dr. Pelczar, wezwał do uczczenia pamięci ks. kardynała Dunajewskiego, wspomniał o życzliwości, jaką obecny biskup na wstępie zaraz Towarzystwu okazał, i w dłuższem przemówieniu podał ważniejsze szczegóły ze sprawozdania, któreśmy już w poprzednim numerze streścili. Mowca zakończył wezwaniem do czynniejszego popierania celów i zadań Towarzystwa, zwracając uwagę na „nieprzyjaciela, który sieje kąkol, podczas gdy społeczeństwo śpi“.

Sprawozdanie komisyi kontrolującej przedstawił p. Gołąb. Nad sprawozdaniem wydziału wywiązała się dość ożywiona rozprawa, w której zabierali między innymi głos pp. Danielak, dr. Malkiewicz, dr. Dadlez, przewodniczący i inni. Ostrej krytyce poddał działalność wydziału p. Bartoszewicz, wytykając w ogólności złą gospodarkę, niespełnianie wszystkich statutem wskazanych zadań, brak energii, zapału i t. p. Mowca doradza odświeżyć wydział nowemi, młodszemi siłami. Zarzuty powyższe wywołały mniej lub więcej wymowną obronę wydziału ze strony pp. Wojnarowicza, Malkiewicza i innych, ostatecznie na wniosek p. Kaczmarskiego sprawozdanie przyjęto z uznaniem do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum.

Z kolei przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został ponownie ks. Pelczar, a członkami wydziału pp.: prof. Jan Czubek, dr. Wilhelm Dadlez, dr. Stanisław Estreicher, katecheta szkoły ludowej ks. Kądzioła, dyr. Julian Maciołowski, dr. Antoni Malkiewicz, prof. Juliusz Miklaszewski, Jan Wojtyga, ks. dr. Wądolny, Ignacy Żółtowski.

W końcu powołani zostali do komisyi kontrolującej pp.: Michał Gołąb, Henryk Müldner i Karol Rząca.

Wiadomosci osobiste. Przebywa w Krakowie w celach naukowych znany matematyk p. S. Dickstein.

Piękna uroczystość uczczenia 25-letniej pracy naczelnika działu życiowego p. Czesława Kieszkowskiego, odbyła się onegdaj wieczorem w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń. W sali przybranej kwiatami zgromadzili się w pełnej li[illegible] urzędnicy d[illegible] [illegible]cie[illegible] wraz z deputacy[illegible] [illegible] Przyby[illegible] [illegible] pp. Kieszkowski[illegible] [illegible] wadzili jubilata [illegible] koledzy pp. Franciszek J[illegible] z Krakowa i Mikołaj Krasucki ze Lwowa, a pierwszy z nich imieniem grona krakowskich urzędników w serdecznem przemówieniu podniósł zasługi jubilata, nieskazitelny jego charakter, i prawość, wytrwałą pracę i stwierdzoną życzliwość dla urzędników podwładnych. Zapewniając naczelnika o szczerości uczuć kolegów, którzy serce sercem odpłacają, ofiarował mu mowca wspaniały portret wykonany przez artystę malarza Augustynowicza ze Lwowa. Z kolei przemówił niemniej gorąco w imieniu lwowskiej reprezentacyi p. M. Krasucki, i wręczył ozdobnie oprawny adres z podpisami wszystkich urzędników ze Lwowa. Do głębi wzruszony jubilat dziękował kolegom za te drogie dla niego objawy wdzięczności i uznania i zaprosił w końcu wszystkich obecnych na herbatę do siebie. Przed rozejściem się odczytał p. Jaugustyn kilkadziesiąt telegramów i listów, nadesłanych przez kolegów, urzędników, przyjaciół i znajomych z Wiednia, Berna, Czerniowiec i różnych miast galicyjskich.

Do uświetnienia uroczystości jubileuszowej niemało przyczynili się również urzędnicy z działu ogniowego i wzajemnego kredytu z kierownikiem działu p. Geislerem na czele, składali bowiem jubilatowi życzenia gremialnie tegoż samego dnia w południe.

Na zakończenie wspomnieć się godzi, że na wyraźną prośbę p. Czesława Kieszkowskiego fundusz, zebrany przez urzędników działu życiowego na ucztę dla jubilata, przeznaczono dla kolonii wakacyjnych w Krakowie.

Dr. Michał Zieleniewski w dniu 50-tej rocznicy doktoryzacyi swej ofiarował Towarzystwu opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie, na fundusz żelazny lecznicy rabczańskiej, list zastawny Tow. kred. ziems. na 1000 koron. — Za hojny ten dar z upoważnienia komitetu Towarzystwa złożyli sędziwemu jubilatowi podziękowanie i życzenia członkowie komitetu: prof. dr. Maciej Leon Jakubowski i dr. Franciszek Murdzieński, wręczając mu równocześnie dyplom na stałego członka Towarzystwa.

Z parku krakowskiego. Wczorajszy festyn w parku krakowskim zwabił tłumy publiczności i jak należało się spodziewać, powiódł się świetnie. Nader urozmaicony program zadowolnił wszystkich uczestników zabawy. Orkiestra pułku 56 pod kierownictwem kapelmistrza p. Heydy odegrała wiele utworów kompozytorów krakowskich. Zaczęto marszem Heydy, dalej wykonano śliczny polonez p. Alfonsa Dauna p. t. „Ogniem i mieczem“, następnie utwór prof. konserwatoryum p. Stingla „Gavotte et Musette“, nader wdzięczny i pięknie instrumentowany, a zakończono wieczór „drugim Wieńcem polskim“ p. Maurycego Siebera. Prócz tego z utworów polskich wykonano Katskiego „Przebudzenie się lwa“. Krótkotrwały deszczyk nie spłoszył uczestników zabawy, do późnego wieczoru zapełniających park krakowski. Z powodzeniem t[illegible] uprzyjemniała zabawę licznie zebranej [illegible] [illegible]owska „Harm[illegible]

stał królem kurkowym. Bezpośrednio zaś przed królem dali celne strzały marszałkowie pp. dr. Serafin Chmurski adwokat i Feliks Dobrzański, właściciel dóbr ziemskich. Po uroczystym tradycyonalnym pochodzie po Strzeleckim ogrodzie, jako terytoryum nowego króla, członkowie Towarzystwa zasiedli do wspólnej uczty, przy której pierwszy toast w myśl regulaminu wniósł nowy król na cześć cesarza, poczem dawny król, p. Roman Chmurski, pił zdrowie obecnego króla, wyrażając z tego powodu wielką radość w imieniu braci kurkowych. Po wniesionym na cześć prezesa toaście, który został z wielką serdecznością i owacyjnie przyjęty, ze względu za niezmordowaną działalność i zasługi jego wobec Towarzystwa, wnoszono różne okolicznościowe toasty i wśród ożywionej rozmowy przepędzono wieczór.

Z parku dra Jordana. Zarząd parku zawiadamia, że na miesiące wakacyjne wpisywać się do ćwiczeń może młodzież szkolna w mieście pozostająca i że ćwiczenia odbywać się będą codziennie dla młodzieży tak ze szkół średnich, jako też ludowych.

Walne zgromadzenie Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki odbyło się w niedzielę w sali Rady powiatowej pod przewodnictwem prezesa Jana Skirlińskiego. Uchwalono zmianę statutu, która polega na tem głównie, że członkom Towarzystwa przysługuje prawo noszenia odznak, i że oprócz członków zwyczajnych, składa się Towarzystwo z członków dożywotnich, którzy złożą jednorazową kwotę 80 koron.

Do komisyi kontrolującej wybrano przez aklamacyę pp. Michała Gołąba i Stanisława Horodyskiego.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa muzycznego w Krakowie, zapowiedziane na dzień 29 czerwca, z powodu braku kompletu odłożone zostało na dzień 6 lipca t. j. w sobotę o godz. 6 po południu.

Zjazd cyklistów, urządzony staraniem krakowskiego klubu, zgromadził w ubiegłych dwóch dniach świąt w mieście naszem licznych zwolenników tego sportu, przybyłych ze stron dalszych, jak z Warszawy, Wiednia i Prus. Ogólny charakter zjazdu był polski, z Warszawy i z Królestwa przybyło na rowerach do Krakowa około 20 panów. Cały zjazd odbył się ściśle według ogłoszonego poprzednio programu, nieprzewidziana i nadprogramowa była tylko okoliczność, iż władze urzędów cłowych nie chciały wydać zagranicznym gościom ich żelaznych rumaków bez złożenia kaucyi. W sobotę rano o godz. 6 miał się rozpocząć turniej, tymczasem skutkiem kolizyi z urzędem cłowym dopiero po złożeniu kilku tysięcy złr. kaucyi zagraniczni roweryści mogli otrzymać rowery, to też zaledwie o godz. 10 przed południem rozpoczął się bieg od startu za klasztorem Zwierzynieckim. W wyścigu na metę 70 kilometrów uczestniczyło przeszło 20 cyklistów. Zwyciężył p. Otto Beyschlag z Wiednia, przebywszy przestrzeń w 2 godzinach 40 minutach. P. Beyschlag ze sportu cyklowego uczynił [illegible] zawód, dziwnem więc jest, iż tacy profesyonaliści mają zezwolenie ubiegania się o nagrody. A trafiło się niedawno coś całkiem [illegible] [illegible] Warszawi[illegible] [illegible] drugim był p. [illegible] [illegible]

Stanisła[illegible]

Po uczcie w [illegible] się korso przeszło [illegible] się niem w wysok[illegible] ska, na całej linii przejazdu tłumnie zeb[illegible] W znacznej liczbie, blisko 50, obok innych wystąpili cykliści z oddziału Sokoła krakowskiego. Cykliści jechali trójkami od gmachu Sokoła przez Wolską, Straszewskiego, Wiślną do Rynku, następnie Szewską, Karmelicką do parku krakowskiego, gdzie się odbył koncert. Wieczorem byli w teatrze na „Kościuszce“. Nazajutrz w niedzielę po zwiedzeniu osobliwości miasta, wyruszono na Bielany, gdzie się odbyły dwa biegi. Za jazdę z góry bez zatrzymywania się lub dotknięcia nogą ziemi z [illegible] współzawodników zdobył nagrodę ten sam pan z Wiednia Beyschlag, drugą Fr. Gebauer z Katowic, trzecią Józef Schneider z Krakowa.

W wyścigu na metę 10 kilometr. dla cyklistów, którzy przekroczyli 32 lata, z 12 uczestniczących zwyciężyli: pierwszy Gothard Hausdorf z Gliwic, drugi Anton Tuch z Kr[illegible]owa, trzeci p. Schni[illegible] z Zabrza.

Cykliści zwiedzili [illegible] Wieczorem w parku [illegible] za korso i ostatnie [illegible] grodę za piękną [illegible] w Katowicach, dr[illegible] larski „Sokoła k[illegible] stów w Zabrz[illegible] stów z Leob[illegible]

Ze „Zgo[illegible] członków [illegible] środę dn. [illegible] wieczór. [illegible] odbyła [illegible] odb[illegible] wzg[illegible] ny[illegible]

[illegible] Edm[illegible] piński [illegible] mii: [illegible] Stanisła[illegible] sław, R[illegible]

Egza[illegible] przy [illegible] były się [illegible] sława Z[illegible] dzież pp. [illegible] dy miast[illegible] żyły: B[illegible] znaczenie [illegible] Salomea [illegible] Salomea [illegible]

...Jezus Dołęty, pracowity i ... odznaczył się również na polu ... ogłaszając w pismach fachowych szereg ...ych w świecie lekarskim.

...ier, emerytowany artysta opery ...oletni nauczyciel śpiewu, zmarł we ... roku życia.

...zeszłym tygodniu w Krakowie Ka...nie komunikują nam następujące ...ka zamożnego Moskala i matki Polki, ...opuszczona przez ojca, oddała się ...by zarabiać na życie swej matki. ...władze rodzinnego swego miasta ...ęcia prawosławia, opuściła Króle...ewniony już miała dobry byt, i w ...ła magazyn mód, który prowadząc ...iwa", zyskała uznanie wykwintnej ...a prace, jak i dla osobistych przy...eru.

...a Marcinkiewicz, porucznik ...849 r., zmarł w Krakowie. Obszer...mnienie dla braku miejsca odkładamy.

...rolniczego. Do wydziału „Kółka rol... uniwersytecie Jagiell. w Krakowie wy... prezesem ponownie Stanisław Homo...zesem Tadeusz Lubieński, sekretarzem ...skarbnikiem W. Brühl. Wydziałowymi: ...eklewski i W. Rokossowski, bibliote... Domański.

...sądowa w sprawie konfiskaty pieś...

...Krauzberga powiat ... ...anze „urzędzie pocztowym" ...rzezona służbą dzienną.

W sprawozdaniu z Izby ... ...rze, skradła się omyłka, ... dr. Bieganski ... wywodził, nie jak mylnie ... ...tania hodowlanych charakterystycznych ...publicznego", ale oczywiście ... ...terystycznych gwałtu publicznego.

...na Wawel. Dnia 22 czerwca ... rozbicie pieszka skład ... ...osi 448 złr. 7½ ... m. Krakowa na ...

...ie paszek odbędzie się dnia 15 lipca ...Ulanowskiej, przy ul. Garncarskiej numer 15, ...4 a 8 po południu.

...i bankowe, literackie i artystyczne.

W teatrze miejskim wystawiono ... pierwszy jednę ze starszych oper ...iata", osnuta na tle znanego ro... „Dama Kameliowa". Opera posiada ... jakotez i maniery Verdi'ego. Mimo ... temu twórcy przypisują, nie ma tea... Verdi wszechwładnie nie pano... i Rzymu, aż ku dalekiej północy, ... jego doszła do nadzwyczajnego stopnia ... widzimy wybiegającego jego twór... Melodye łatwe do spamiętania, ... kazdy mimowolnie ... Rolę tytułową p. Zofia Kozarska ... ładnie, chociaż nie ... wielkiego wrażenia, jak w „Halce". ... w tem, iż polem dla p. K. jest ... koloratura, gdzie śpiewaczki nie ... znawców. — Alfreda ... p. Myszuga. Głos ulubionego artysty ... jak w poprzednich ope... pięknie z zapałem śpiewał w due... „Zdala od świata". Dobrym ... p. Górski. Jego piękny baryton ... jest to talent niezwykły, ... powinien pracować jeszcze nad gór... aby całość była wyrównaną. — Po... szczególniej partya Antoniny, która ... Skalska, wypadły poprawnie. Chóry ... trzymały, jak i orkiestra ... nie by... Wystawa i reżyserya sztuki ... co z przyjemnością zaznaczamy. ... przepełniająca teatr, każdy pieśniejszy ... gorąco oklaskiwała.

...n nieder!", miesięcznik poświęco... wydawany przez bar. ... jako urzędowy organ ... i międzynaro... w ze...

... „...wni świata" w ...rzekładzie, dokonanym przez dra ...umplowicza. Przekład zdradza bardzo ...ginalny talent poetyczny w młodym pi... niedawno cały tomik poezyj Asnyka p... literaturze niemieckiej. Dr. Gumplow... ...nem zaszczytnie znanego profesora nau... ...stwowych w Gracu. Przed kilku laty kształcił się na uniwersytecie lwowskim, zdolnościami swemi i charakterem zdobywając sobie powszechny wśród kolegów szacunek i sympatye. W ubiegłym roku, bawiąc na dalszych studyach w Berlinie, na jakiemś zgromadzeniu ludowem wyraził się trochę nieoględnie i zbyt otwarcie o dzisiejszych urządzeniach społeczno-państwowych, za co skazany został przez sądy miejscowe na dwa lata więzienia. Losem utalentowanego poety zainteresowała się żywo bar. Suttnerowa.

— **„Dźwignia"**, czasopismo poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym, a w szczególności sprawom krajowego przemysłu i handlu, w numerze 11 przynosi treść następującą: Oddział I. 1) Czwarte półrocze. 2) O przemyśle w Galicyi, odczyt prof. Br. Pawlewskiego (c. d.). 3) Rzecz ważna w hodowli drobiu. 4) Związek handlowy Kółek rolniczych we Lwowie. 5) Program wycieczki do Poznania. 6) Trzesienia ziemi. Oddział II. 7) W sprawie ogólnego Zjazdu Przemysłowców w Poznaniu. (Odezwa, program i regulamin Zjazdu). 8) Towaroznawstwo i hygiena środków spożywczych, napisał dr. M. Wąsowicz. (C. d.). Oddział III. 9) Zamknięcie rachunku Tow. Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. 10) Ogłoszenia.

Dział ekonomiczny.

Wykaz czynnosci Tow. Zaliczkowego w Krakowie za miesiąc czerwiec 1895 roku.

Udziały: Stan z początkiem miesiąca złr. 93262·88. Wpłynęło 664·52. Zwrócono 647·19. ... miesiąca 93.280·21.

... początkiem miesiąca złr. ...ło 18.355·92. Zwrócono ...m miesiąca 300.668·26. ... początkiem miesiąca wy...cono 120.769·53. Udzie... —. Stan z końcem mie...

... meteorologiczne

(...watoryum krak.).

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
	741·0 mm	741·7 mm	740·7 mm
...a	+21°,4	+20°,0	+28°,3
...ru ...)	SSW 1	W 1	W 1
	78 %	82 %	41 %
	10	0	1

...wczoraj po południu burza z małym deszczem, podobnież wieczorem; dziś w nocy deszcz.

Telegramy „Nowej Reformy".

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Stanisławów, 1 lipca. W sobotę odbyło się tutaj pierwsze zgromadzenie wschodnio-galicyjskich towarzystw prawniczych. Przybyło blisko 300 delegatów. Prezydent sądu obwodowego p. Chorzemski zagaił obrady. Przewodnictwo objął prezydent wyższego sądu krajowego Tchórznicki, który na wiceprezydentów powołał: prezydenta dyrekcyi skarbu p. Korytowskiego, profesora uniwersytetu Balasitsa i prezydenta Chorzemskiego.

Adjunkt sądowy Lewandowski i koncypient dr. Jurkiewicz funkcyonowali jako sekretarze.

Pierwszy referat wygłosił prof. Balasits o nowej procedurze cywilnej, poczem prof. Stebelski mówił o pozytywizmie w prawie karnem.

W południe mieli referaty dr. Hensel i dr. Zins na temat procedury karnej. Obrady trwały przez 2 dni.

Wiedeń, 1 lipca. Wczoraj odbyło się zgromadzenie blisko 500 polskich robotników, na którem wniesiono rezolucye, aby wezwać demokratycznych członków Koła polskiego do wystąpienia z tego klubu.

Obecny pos. Lewakowski objaśniał stanowisko Koła polskiego w sprawie reformy wyborczej i oświadczył, że na to stanowisko się nie zgadza. (Oklaski).

Następny mówca obrzucił obelgami trzech członków gabinetu ks. Windischgraetza, — skutkiem czego reprezentant rządu rozwiązał zgromadzenie.

Wiedeń, 1 lipca. „Die Presse" pisze, że pojawiające się ostatniemi czasy w dziennikach wiedeńskich w sferze polityki wewnętrznej wiadomości, dotyczące kwestyi składu przyszłego rządu i osobistości, które do tego gabinetu mają należeć, jak niemniej wieści o zadaniach, które spełnić im przyjdzie, — są bajkami, właściwemi letniej porze. „Die Presse" ostrzega poważne sfery polityczne przed temi i im podobnemi wieściami sensacyjnemi kanikuły.

Wiedeń, 1 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej oświadczył ks. Liechtenstein, że rząd parlamentarny dopiero wtedy będzie możliwy, gdy będzie większość parlamentarna. Aż do tego czasu jest ministerstwo urzędnicze koniecznością państwa. Od gabinetu urzędniczego żąda się reform socyalnych, zwłaszcza na korzyść średniego stanu rzemieślniczego, — wreszcie rozsądnej reformy wyborczej.

Mówca wyraża Dipaulemu podziękowanie za wniosek, dotyczący prawa wyborczego, dla płacących 5 złr. dodatku i daje obraz Izby, w którym lewica przedstawiona jest jako stronnictwo osłabione.

Mówca kończy oświadczeniem, że lewica tylko przez Niemców pokonaną być może, i wyraża nadzieję, że dnia tego dożyje.

Exner polemizował z wywodami Liechtensteina, zaznaczając, że to, co Liechtenstein mówił o Słowianach, konserwatystach i partyi narodowo niemieckiej jest właściwie wezwaniem do utworzenia nowej większości. Jeśli Liechtenstein powiedział, że stronnictwo jego szczyci się tem, iż udaremniało zawsze reformę podatkową, to mówca znowu twierdzi, że jego stronnictwo dumnem jest z tego, iż utorowało drogę reformie podatkowej.

Mówca odpiera zarzut, jakoby stronnictwo liberalne było w pętach kapitalizmu.

Mówca utrzymuje, że sprawa cylejska nie była przyczyną rozbicia się koalicyi, lecz zaznaczyła tylko kulminacyjną chwilę przesilenia.

Mówca omawia w końcu potrzebę reformy administracyi, żąda lepszego wyzyskania sił technicznych i ustanowienia technicznych *attachés*.

Wiedeń, 1 lipca. Cesarz dzisiaj w południe odjechał na pobyt letni do Ischl.

Budapeszt, 1 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza odręczne pismo cesarskie, na mocy którego Aleksander Vigyazo de Bojar i tegoż prawni potomkowie otrzymują godność hrabiów węgierskich; Zygmunt Bohus de Vilagos i tegoż potomkowie; Władysław Solymosy de Loos i tegoż potomkowie; Józef Zeyk starszy i tegoż potomkowie otrzymują godność baronów węgierskich.

W myśl ustaw państwa wszyscy powyżej wymienieni, otrzymują dziedziczną godność członków Izby magnatów.

Berlin, 1 lipca. W tutejszym urzędzie pocztowym przy Oranien-Strasse odkryto pakiet, zaadresowany do pułkownika policyi Krausego, w którym znajdowała się maszyna wybuchowa. Dzięki czujności policyi zamach udaremniono. Maszynę oddano policyi.

Kiel, 1 lipca. Wybuch na statku „Kurfürst Fridrich Wilhelm" nastąpił 29 czerwca o godz. 3 po południu w porcie. Jeden patron dynamitowy wybuchł z powodu przedwczesnego zapalenia miny, skutkiem czego część statku została zerwana. Porucznik Starke zraniony został śmiertelnie; ma obie nogi urwane. Pięciu ludzi jest zabitych, trzech rannych. Sąsiednie statki pospieszyły z pomocą.

Wybuch nastąpił w zatoce pod Buelk, przy ćwiczeniach z minami. Jeden patron zapalił się z niewiadomych powodów i spowodował katastrofę. Dotąd znaleziono zwłoki 2 ludzi, za odszukanie innych rozpisano nagrody.

Paryż, 1 lipca. Onegdaj krążyła tu pogłoska, że książę Aumale, który przed dwoma dniami ... Pogłoska ta okazała się fałszywą ... książę znajduje się w jak najlepszem zdrowiu.

Paryż, 1 lipca. Minister rolnictwa podał się do dymisyi, ażeby się mógł pojedynkować z deputowanym Mirmanem, z którym miał zajście podczas swej niedawnej podróży do Rheims. Po załatwieniu tej sprawy minister prawdopodobnie cofnie swą dymisyę.

Paryż, 1 lipca. Na onegdajszem posiedzeniu Izby deputowanych socyalista Jaurès wniósł interpelacyę w sprawie ogólnej polityki rządu, oskarżając ministerstwo o to, że prowadzi zawzięcie walkę przeciwko socyalistom. Interpelant zarzucał rządowi, że chce przeprowadzić w senacie projekt do ustawy, ograniczającej prawa robotników, mianowicie odbierającej im prawo uchylania się od roboty, czyli prawo strejkowania. Mówca zapowiedział w końcu, iż wniesie konkretne projekta rozmaitych reform w interesie robotników.

Radykał Jourdan wzywał ministerstwo, ażeby celem przeprowadzenia reform demokratycznych szukało poparcia u radykałów.

Deschanel zbijał teorye socyalistyczne.

Ribot zwrócił uwagę na to, że socyaliści nie wnieśli żadnego praktycznego projektu i żadnej praktycznej nie przeprowadzili ustawy, a zarazem oświadczył gotowość dyskutowania z socyalistami w sprawie reform, skoro Jaurès wystąpi z zapowiedzianemi konkretnemi projektami. Prezydent ministrów oświadczył zarazem, że rząd zawsze lojalnie służył krajowi i zdołał bez użycia przemocy utrzymać porządek. Rząd nie chce jednakże, ażeby Izby syndykalne stać się miały środkowym punktem intryg politycznych. Ribot postawił w końcu kwestyę zaufania i odwołał się do poparcia wszystkich republikanów celem przeprowadzenia reform demokratycznych. Przy głosowaniu Izba odrzuciła zwykły porządek dzienny 354 głosami przeciw 148, a przyjęła motywowany porządek dzienny, aprobowany przez prezydenta ministrów, a wyrażający ufność, że rząd potrafi stawić opór teoryom kollektywistycznym i przy pomocy zjednoczonych republikanów przeprowadzić niezbędne reformy w duchu demokratycznym.

Nantes, 1 lipca. Onegdaj odbył się tu bankiet Izby handlowej i minister handlu Lebon miał dłuższą mowę, w której zaznaczył, że handel francuski od dwudziestu lat nie czyni żadnych postępów, podczas gdy Niemcy i Anglia znalazły sobie nowe wspaniałe miejsca zbytu dla swego eksportu. Minister przypisuje to nie panującemu obecnie systemowi ekonomicznemu, lecz zbyt wysokim ... Jako środki zarad... nie prywatnej prz... towarów według u... ułatwienie kredytu ... wych za granicą.

Madryt, 1 lipca. Minister ... marki oświadczył w Izbie deputowanych, że szczątki Perala, wynalazcy łódki podmorskiej, mają być przeniesione do Panteonu sławnych marynarzy w San-Fernando.

Według pogłosek przywódca rokoszan na Kubie, Mace, został wzięty do niewoli.

Londyn, 1 lipca. Dalsze mianowania z powodu objęcia gabinetu przez Salisbury'ego są następujące:

Wicekrólem dla Irlandyi mianowany lord Cadogan; naczelnikiem rządu indyjskiego Jerzy Hamilton, lordem wielkim kanclerzem lord Halsbury, ministrem spraw wewnętrznych Mathew White Ridley, ministrem wojny mrgr. Landsdowne, sekretarzem stanu dla Indyj lord Jerzy Hamilton, ministrem sprawiedliwości Cross, prezydentem urzędu handlu C. I. Ritchie, lordem namiestnikiem Irlandyi lord Bourleigh. Wszyscy są równocześnie członkami gabinetu.

Londyn, 1 lipca. Królowa nadała byłemu prezydentowi Rosebery'emu wstęgę i odznaki szkockiego orderu św. Andrzeja.

Londyn, 1 lipca. „Biuro Reutera" donosi z Pekinu, że pożyczka chińsko-rosyjska prawdopodobnie nie przyjdzie do skutku, gdyż żądania Rosyi są zbyt wygórowane, a przytem Anglia i Niemcy sprzeciwiają się pożyczce z powodu bezprzykładnego dotychczas sposobu gwarantowania pożyczki, poniżającego dla Chin i oddającego je niejako pod finansowy protektorat Rosyi.

Sofia, 1 lipca. „Ag. Balcanique" zwraca uwagę na gwałtowne artykuły „Swobody", w których Stambułow wznawia swe zaczepki przeciwko rządowi, biorąc za asumpt pogłoski o tem, że wojska tureckie zajęły pozycyę na terytoryum bułgarskiem, i że komenda wojskowa w Adryanopolu otrzymała polecenie, ażeby na wypadek jakich zajść na granicy, nie czekając na dalsze instrukcye zajęto terytorya bułgarskie. „Swoboda" oskarża rząd o zdradę i zarzuca mu, że wobec podobnej ewentualności nie zarządził energicznych środków niezbędnych, mianowicie zaś mobilizacyi armii. Artykuły te pełne są gróźb przeciwko rządowi bułgarskiemu.

Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 28 czerwca 1895.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	100	95
Zjednoczony dług w srebrze	101	05
Austryacka renta złota	123	—
4% austryacka renta (marcowa)	100	95
4% węgierska renta złota	123	05
4% węgierska renta koron.	99	40
Akcye banku austro-węgierskiego	1079	—
Akcye kredytowe	405	25
Londyn	121	25
Banknoty banku niem. za 100 m.	59	40
20 marek	11	89
20-frankówki za sztukę	9	63
Banknoty włoskie	46	10
Dukaty austryackie	5	68

Wiedeń, 28 czerwca. Ruble 130·25. Cena nafty 16·60. Spirytus gotowy 17·50. Żyto na wiosnę 6·03. Pszenica na wiosnę 7·10. Owies na wiosnę 5·99.

Wiedeń, 28 czerwca. 4% oblig. poż. krajow. z 1891 97·70; 4% oblig. poż. krajow. z 1893 97·90; 4% galic. fund. propin. 98·—; 4½% list. banku kraj. 101·—; 5% obligi banku krajowego 102·20; 4% list. kred. ziemsk. 56-let. 98·25; Akcye Karola Ludwika 223·10; Akcye kolei lwowsko-czern. 328·—; Losy z 1854 na 250 złr. 151·25; losy z 1860 na 500 złr. 157·—; losy z roku 1860 na 100 złr. 161·50; losy z r. 1864 za 100 złr. 196·—; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 405·75; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 458·—; Länderbank na 200 złr. 283·—; akcye austro-węg. banku na 600 złr. 1079.

Berlin, dn. 1 lipca. Godzina 2 minut 55 po poł. Austryackie kredyty 251·25 mrk. Austryacka złota renta 103·90 mrk. Austryacka srebrna renta 100·75 mrk. Węgierska złota renta 103·80 mrk. Węgierska renta koronowa 99·30 mrk. Austryackie banknoty 168·30 mrk. Akcye kolie lwowsko-czerniowieckicj —·— mrk. Ruble 219·55 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego —·— mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Dr. Lesław Boroński.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Nagana.

Trudno uwierzyć, jak wiele jest jeszcze ludzi, którzy mimo wszelkich szczerych napomnień ... i ... życiu dost... starczyć do końca ... powinienby dbać każdy ... mamy tu na myśli zęby. Już ze samego ... na nieznośny zgniły oddech, który prawie ... wsze jest skutkiem zaniedbanego czyszczenia zębów, powinien każdy stałe czyszczenie takowych poczytywać sobie za obowiązek przyzwoitości względem przyjaciół i znajomych. Wszak to jest bardzo prostą a nietrudną rzeczą czyścić sobie zęby stale. Potrzeba tylko przyzwyczaić się do codziennego płukania sobie ust odolem. Chociażby dla błogiego uczucia, jakiego się doznaje wskutek orzeźwienia, następującego natychmiast po takiem płukaniu, każdy powinien się na to zdecydować. Płukanie to uskutecznia się w ten sposób, że bierze się do ust odolu z wodą zmieszanego i zatrzymuje się go 2—3 minut (ażeby przeciwgnilny pierwiastek odolu mógł wszędzie dobrze wsiąknąć), następnie przeprowadza się ten płyn po zębach tam i napowrót, porządnie „bulgocąc", a w końcu płuka się gardło i odol wypluwa. Całą tę czynność możnaby nazwać odolizowaniem. Kto sobie stale „odolizuje" usta rano, w południe i wieczór, stanowczo zabezpiecza sobie zęby od zepsucia, a nieprzyjemnego oddechu pozbywa się raz na zawsze. Radzimy przeto usilnie, a z czystem sumieniem, każdemu, kto chce mieć zdrowe zęby i usta wolne od nieprzyjemnego oddechu, ażeby się przyzwyczaił do pilnego płukania ust odolem *). Jak wielce dobroczynnie działają te płukania, zauważą to szczególnie osoby, które mają kilka zębów dziurawych. W tym razie skutek jest szybki i zadziwiający. 1435 2 2

*) Tutaj wypada zwrócić uwagę na to, że — rozumie się — tylko prawdziwy odol wywiera taki skutek. W ostatnich czasach pojawił się fałszowany odol. Prawdziwy odol znajduje się tylko w znanych patentowanych flaszkach. Prócz tego trzeba baczyć na to, czy naokoło zamknięcia nitka z ołowianką zabezpieczającą jest nienaruszona. Ołowianka musi mieć odcisk na jednej stronie: „Lingners Odol", a na drugiej: „Odol-fabrik Bodenbach".